

Czaszotka (*Patella coerulea*)
widziana od spodu



zabkami. Niektóre używają jej do zeszkrobывania glonów ze skał. Zwójki rozwinęły radulę na ryjku, który mogą wysuwać poza muszlę, i wykorzystywać do wwiercania się w skorupki innych mięczaków. Następnie, przez te otwory wsuwają czubek tarki i wyjadają ciało ofiary. Ślimaki zwane stożkami również mają ryjek z radulą, ale zmodyfikowały go w rodzaj broni. Przebiegle wysuwają go w kierunku swojej ofiary – robaka, a nawet ryby – a następnie wyrzucają z jej końca małą, szklistą strzałkę. W momencie, gdy uwięziona ofiara walczy o życie, wstrzykują bardzo silną toksynę – zabija ona rybę w jednej chwili, a może być śmiertelnie niebezpieczna nawet dla człowieka. Następnie wciągają ofiarę do swojej muszli i powoli ją pochłaniają.

Masywna muszla stanowi problem podczas aktywnego polowania, więc niektóre mięsożerne mięczaki wybrały szybszy, ale jednocześnie bardziej ryzykowny żywot. Radzą sobie bez niej, powróciwszy do trybu życia swoich płazińcopodobnych przodków. Te ślimaki morskie nazywane są nagoskrzelnymi i są one jednymi z najpiękniejszych i najbardziej kolorowych ze wszystkich morskich bezkręgowców. Ich długie, miękkie ciała pokryte są falującymi wyrostkami znajdującymi się na grzbiecie, zabarwionymi najwyborniejszymi kolorami, paskami, prążkami i wzorami w wielu odcieniach. Chociaż pozbawione są muszli, nie są całkowicie bezbronne, gdyż niektóre z nich nabyły broń „z drugiej ręki”. Gatunki te pływają blisko powierzchni wody na swych pierzasto wydłużonych wyrostkach i polują na meduzy. W miarę jak ślimak morski powoli pożera swoją bezbronną dryfującą ofiarę, jej komórki parzydełkowe w nienaruszonym stanie trafiają do jego wnętrza. W końcu migrują one wewnątrz tkanek ślimaka i gromadzą się w wyrostkach na jego grzbiecie. Gdy już tam trafiają, dają swojemu nowemu właścicielowi taką samą ochronę, jaką miała meduza, która je wytworzyła.

Inne mięczaki, takie jak omułki i małże, mają muszlę podzieloną na dwie połówki, podobnie jak ramienionogi⁵. Stworzenia te są znacznie mniej ruchliwe. Ich noga zredukowana jest do wypukłości, której używają do wkopywania się w głąb piasku. W przeważającej części są one filtratorami, leżącymi z uchylonymi skorupkami, zasysając wodę jednym końcem jamy płaszczowej, a wyrzucając ją przez rurkowaty syfon z drugiej strony. Ponieważ nie muszą się poruszać, duże rozmiary nie są dla nich przeszkodą. Olbrzymie małże żyjące na rafach mogą dorastać do metra długości. Leżą między koralowcami, w pełni odstawiając płaszcz, ukazując zygzak delikatnie pulsującego, zielonego ciała nakrapianego czarnymi plamami, pompującego wodę. Są wystarczająco duże, by nurek mógł włożyć w nie stopę, ale musiałyby być bardzo nieostrożny, żeby w nich utknąć. Mięśnie tych małżów, jakkolwiek mocne by nie były, nie mogą tak po prostu zatrzasnąć połówek muszli. Mogą nimi jedynie powoli poruszać, co daje nurkowi całkiem sporo czasu na reakcję. Co więcej, nawet gdy połówki naprawdę dużego okazu są całkowicie zamknięte, stykają się ze sobą jedynie szczytami krawędzi. Szczelina między nimi jest na tyle duża, że przy włożeniu ręki w głąb płaszcza, małż nie jest w stanie jej pochwycić – chociaż może lepiej najpierw przetestować to wkładając tam jakiś gruby kij.

Niektóre mięczaki filtrujące, takie jak przegrzebki, potrafią podróżować – przeskakują w wodzie dzięki konwulsyjnemu zaciskaniu połówek swych skorupki. Dorosłe małże prowadzą jednak raczej statyczny tryb życia, a rozprzestrzenianie się gatunku w odległe rejony dna morskiego odbywa się za sprawą osobników młodocianych. Jajo mięczaka rozwija się w larwę, maleńką, żywotną kulkę pokrytą pasmem rzęsek, która jest przenoszona w dal przez prądy oceaniczne. Następnie, po kilku tygodniach, zmienia ona swój kształt, wytwarza muszlę i osiada. W fazie dryfowania jest zdana na łaskę wszelkiej maści wygłodniałych zwierząt, od innych osiadłych filtratorów, po ryby. Zatem, aby gatunek mięczaka mógł przetrwać, jego przedstawiciele muszą produkować olbrzymią liczbę jaj. I rzeczywiście tak jest – jeden osobnik może złożyć ich aż 400 milionów.

Jedna z grup mięczaków bardzo wcześnie w swej historii ewolucyjnej znalazła sposób, by stać się bardziej mobilną, przy jednoczesnym zachowaniu ochrony w postaci dużej i ciężkiej muszli – wykształciły one zbiorniki wypełnione gazem. Pierwsze tego typu stworzenia powstały około 500 milionów lat temu. Ich płasko zwinięte muszle nie były całkowicie wypełnione ciałem, jak u ślimaka, ale miały wydzieloną tylną część, tworzącą komorę wypełnioną gazem. W miarę jak zwierzę rośnie, dodawało nowe komory, aby zapewnić odpowiednią pływalność dla zwiększającej się masy ciała. Stworzeniem tym był łodziki. Ponieważ kilka jego gatunków przetrwało do dnia dzisiejszego, możemy mieć dokładne wyobrażenie tego, jak żyli pradawni przedstawiciele tej grupy.

⁵ Różnią się jednak osi symetrii. U ramienionogów przebiega ona w poprzek każdej skorupki (od wierzchołka do jej brzegu), przez co skorupka górna i dolna jednego osobnika mogą różnić się od siebie. U małżów oś symetrii przebiega pomiędzy dwiema skorupkami, wskutek czego obie (nazywane przednią i tylną lub bocznymi) są swoimi lustrzanymi odbiciami (przyp. tłum.).